

# A przed nami...

Teatr Bagatela z Krakowa to stały gość Polkowickich Dni Teatru. Ich farsy i komedie cieszą się ogromnym powodzeniem, a aktorzy w nich występujący zawsze prezentują najwyższy poziom. W tym roku polkowicka publiczność będzie miała okazję zobaczyć spektakl przygotowany na 100-lecie powstania Teatru Bagatela, czyli „Rzykowną forszę” autorstwa Michaela Cooney’a.

Komedia ta, podobnie jak „Mroźna papuga” Teatru Korez z Katowic, spektakl otwierający tegoroczną edycję naszego Festiwalu, porusza temat oszustwa urzędowej biurokracji. Tym razem jednak główny bohater posunął się o krok dalej niż pamiętna Helena i postanowił całkowicie żyć z opieki społecznej. Widzowie ponownie złapią się za głowy i pomyślą: „Cóż to za pomysły!”. Podpowiadamy – bardzo uciążliwy i męczący, szczególnie w przypadku niezapowiedzianej wizyty urzędowej kontroli lub kontroli nieprzewidzianej kontroli...



Życiowa historia, pełna zabawnych sytuacji i gagów, które rozbawią Was do łez. To już ostatnia komediowa propozycja tegorocznych Dni Teatru, zatem nie możecie jej przegapić! Przypominamy, że bilety zakupione w dniu spektaklu mają wyższą cenę, dlatego warto zaopatrzyć się w nie trochę wcześniej :)



fol. Piotr Kubic



## Konkurs!

W „Obliczach Teatru” najważniejsze jest spotkanie – z aktorami, spektaklem i opowiadaną historią, dlatego wszystkich widzów serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie na recenzję jednej ze sztuk, prezentowanych podczas XXI Polkowickich Dni Teatru!

Ciekawi nas, jakie emocje i przemyslenia wywołały w Was poszczególne spektakle oraz co najbardziej Was w nich poruszyło.

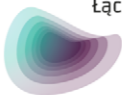
Najlepsze prace nagrodzimy zestawami książek i pamiątek festiwalowych oraz opublikujemy je na łamach Gazety Polkowickiej, gazetki „Proscenium” i na stronach internetowych Polkowickiego Centrum Animacji i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach. Recenzje można przysyłać do końca marca na adres mailowy: konkurs@pca.pl. Można je również przesłać pocztą lub dostarczyć osobiście do recepcji Polkowickiego Centrum Animacji, ul. Skalników 4, 59-100 Polkowice.

Organizatorami konkursu są Polkowickie Centrum Animacji, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Polkowicach oraz Gazeta Polkowicka.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie [www.pca.pl](http://www.pca.pl).

Serdecznie zapraszamy i życzymy polegania pióra! ;)

**Polkowice**  
łączy nas przyszłość



**gazeta**  
**POLKOWICKO**

Polkowickie Centrum Animacji, ul. Skalników 4, 59-101 Polkowice, tel. 76 746 88 10, e-mail: [poczta@pca.pl](mailto:poczta@pca.pl), [www.pca.pl](http://www.pca.pl)



numer  
6

# PROSCENIUM

gazetka teatralna

Oblicza  
XXI  
Teatru  
11-19 2019  
Krzysztof Szumowski  
Magdalena Zawadzka

Exemplarz bezpłatny • Festiwalu „Oblicza Teatru” • 17 marca 2019

## Teatr Syrena – z Łodzi do Warszawy

Zwany „najbardziej warszawskim z warszawskich teatrów” Teatr Syrena tak naprawdę swoją działalność rozpoczął poza stolicą, a dokładnie w Łodzi. Założycielem był satyryk Jerzy Jurandot, który w monografii na 35-lecie istnienia teatru tak pisał o pierwszych wyzwaniach:

„Początki teatru, jak wszystko w tamtych czasach, nie były łatwe. [...] byłem w Łodzi. Miałem gabinet w ministerstwie, miałem opatrzony pieczęciami papier, upoważniający mnie do otwarcia teatru, miałem nazwę i miałem Edwarda Dziewońskiego” - wspominał. „Nie miałem: sali, repertuaru ani aktorów, poza tym jednym jedynym. Najpierw skompletował się zespół. Rozbitkowie z powstania, koledzy z takich czy innych powodów rozproszeni po całej Polsce usłyszeli o tworzącym się teatrze i zaczęli zjeżdżać do Łodzi. [...] Wszyscy palili się do pracy, tyle że nie było gdzie. Ale i sala wreszcie się znalazła.”

Pierwszemu dyrektorowi udało się zebrać w pierwszym zespole wspaniałych artystów, wywodzących się z przedwojennych kabaretów warszawskich, czyli np. Adolfa Dymśkę, Ludwika Sempolińskiego, Jadwigę Andrzejewską czy Mirę Zimińską. Pierwszą sztukę zagrano na prowizorycznej scenie łódzkiego Grand Hotelu 5 lipca 1945 roku. Poza Łodzią Teatr równie często grał w Warszawie po obu stronach Wisły, dopóki nie otrzymał w stolicy stałej siedziby przy ul. Litewskiej 3 (po przedwojennej ujeżdżalni), do której przeniósł się na stałe w 1948 roku i rezyduje w niej do dziś.

Pierwsze lata działalności Teatru Syrena tak wspominał Tadeusz Broniarek na łamach „Trybuny” w 2007 roku: „Z Syreną zetknąłem się po raz pierwszy w 1947 r., kiedy jako wysłannik warszawskiej bulwarówki „Wieczór” pojechałem z grupą dziennikarzy do Łodzi na premierę szopki noworocznej pt. „Wgląd w rząd”. Doznałem olśnienia. Cenzura wówczas jeszcze nie szalała, a więc można było usłyszeć, jak kukielka polskiego „kapitalisty” śpiewała: „Lube UBE, ja ciebie lubię, jak jesteś na Kubie”. Albo, jak kukielka ministra skarbu Konstantego Dąbrowskiego kończyła swój kuplet słowami: „Albo budżet dobrze, albo budżet dobrze// Albo budżet źle”.

Celem Jerzego Jurandota oraz całego zespołu było kontynuowanie stylu rozrywki rodem z dwudziestolecia międzywojennego w zupełnie nowej rzeczywistości. Z Teatrem współpracowali wybitni poeci, pisarze i satyrycy, w tym m.in. Julian Tuwim, Antoni Słonimski i Konstanty Ildefons Gałczyński. Na scenie Syreny zadebiutowali również Sławomir Mrożek i Stanisław Tym. Od początku działalność teatru opierała się na dwóch filarach – widowiskach o charakterze kabaretu satyryczno-rewiowego oraz klasycznych i współczesnych komediach muzycznych oraz farsach autorów polskich i obcych.

Z początku Teatr funkcjonował jako Spółdzielnia Pracy Aktorów, w 1951 roku został jednak upaństwowiony, od 1999 roku zaczął podlegać zaś stołecznemu samorządowi. Przez lata z Syreną współpracowali wybitni i znani aktorzy oraz młode, wschodzące gwiazdy scen teatralnych, kolejni dyrektorzy starali się zaś kontynuować i pielęgnować warszawskie tradycje, które przyświecały twórcom Teatru.



fol. Adrian Gryciuk

Obecnie funkcję dyrektora teatru pełni Jacek Mikołajczyk, absolwent reżyserii opery i innych form teatru muzycznego w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej i Akademii Muzycznej w Krakowie oraz kulturoznawstwa na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, który w latach 2002-2014 był kierownikiem literackim Gliwickiego Teatru Muzycznego. W uzasadnieniu wyboru komisja konkursowa uznała, że zaproponowany przez niego program najlepiej nawiązuje do dramatycznej i muzycznej tradycji teatru, zaprezentowana koncepcja wychodzi także naprzeciw potrzebom szerokiej publiczności i wpisuje się w wizję Warszawy jako miasta dysponującego różnicowaną ofertą kulturalną. Nowy dyrektor o swoich planach opowiedział w wywiadzie dla Agnieszki Michalak, który ukazał się w miesięczniku „Teatr”:

„Korzenie Syrena ma znaczne. Teatr powstał w Łodzi w 1945, a trzy lata później scenę przeniesiono do Warszawy. I w zasadzie wszystko, co wystawiał tu Jerzy Jurandot, w dużym stopniu wzorowało się na rewiiach i kabaretach berlińskich, francuskich i amerykańskich lat dwudziestych i trzydziestych. Ja myślę analogicznie, moim punktem odniesienia jest musical broadwayowski i westendowski. [...] Chcę też rozwijać stricte polskie produkcje, dlatego Michał Walczak i Maciej Łubieński przygotowują musical o Józefie Bemie. Zaprosiłem do współpracy również Wojciecha Kościelniaka, który zrealizuje autorski spektakl w 2020 roku. Wcześniej planujemy polską premierę kameralnego „Next to Normal”, który udowodnia, że językiem musicalu możemy rozmawiać o najtrudniejszych nawet problemach, takich jak choroby psychiczne.” Dzisiaj Teatr Syrena prezentuje sztukę „Nasze żony”, w której zobaczymy Wojciecha Pszoniaka, Wojciecha Malajkata oraz Piotra Polka. Jesteśmy pewni, że tego wieczoru zagni Panowie rozbawią Was do łez!





## Wojciech Pszoniak

Polski aktor teatralny i filmowy, pedagog, przez Gustawa Holoubka i Zbigniewa Zapasiewicza został uznany za jednego z największych polskich aktorów dramatycznych po 1960 roku, obok Piotra Fronczewskiego i Andrzeja Seweryna. Urodził się we Lwowie 2 maja 1942 roku.

Dorastał w Gliwicach. W młodości grał na skrzypcach i klarnecie, w średniej szkole muzycznej w Bytomiu uczył się gry na oboju, udzielał się też w orkiestrze wojskowej. Występował w teatrach amatorskich i studenckich, a także w kabaretach (w 1961 założył kabaret „Czerwona Żyrafa”). W 1968 ukończył studia na PWST w Krakowie. Występował na scenach Starego Teatru w Krakowie oraz Teatru Narodowego w Warszawie i Teatru Powszechnego w Warszawie. W latach 1974-1980 był wykładowcą w warszawskiej PWST. W latach 70. występował także w kabarecie Pod Egidą. Od końca lat 70. grał w teatrach francuskich. W latach 80. wyjechał na stałe do Paryża. Od lat 90. grywa zarówno w przedstawieniach francuskich, jak i w polskich. Wystąpił m.in. w przedstawieniach: „Kłątwa” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Konrada Swinarskiego (1970), „Miłość i gniew” Johna Osborne’a w reż. Zygmunta Hübnera (1973), „Rewizor” Nikołaja Gogola w reż. Jerzego Gruzy (1977), „Siedem pięter” Dino Buzzattiego w reż. Andrzeja Barańskiego (1995).

Na ekranie debiutował w bułgarskim serialu „Proizszestwie na Cljapata ulica” z 1965 roku. W filmie polskim natomiast w 1970 („Twarz anioła” w reż. Zbigniewa Chmielewskiego). Wystąpił w kilkudziesięciu filmach polskich, francuskich i w produkcjach międzynarodowych. Zagrał m.in. tytułową rolę w „Diablu” w reż. Andrzeja Żuławskiego (1972), rolę Mieszka I w „Gnieździe” w reż. Jana Rybkowskiego (1974), doktora Marglewskiego w „Szpitalu przemienienia” w reż. Edwarda Żebrowskiego (1978), Siedelmayera, dyrektora cyrku w „Arii dla atlety” w reż. Filipa Bajona (1979) oraz Kamińskiego w Strajku w reż. Volkera Schlöndorffa (2007). Był Patronem Honorowym XIX „Oblicz Teatru” Polkowickich Dni Teatru.



fot. Paweł Matyka

## Wojciech Malajkat

Polski aktor teatralny i filmowy, prezynter telewizyjny, reżyser, pedagog. Urodził się 16 stycznia 1963 roku w Mrągowie.

W 1986 ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Od 1986 występował w Teatrze Studio (1986-2001) i Teatrze Narodowym w Warszawie (1997-2008). Występował gościnnie m.in. w Teatrze Scena Prezentacje w Warszawie. Od stycznia 2009 był dyrektorem naczelnym i artystycznym Teatru Syrena w Warszawie. Z dniem 1 marca 2014 funkcję dyrektora naczelnego tej sceny przejął Jakub Biegaj, ale Malajkat pozostał w kierownictwie Syreny jako dyrektor artystyczny. Zajmował to stanowisko do 2017 roku. Zagrał również w przeszło trzydziestu rolach w Teatrze Telewizji.

Od 2010 posiada tytuł profesora sztuki teatralnej. Dnia 20 marca 2016 ogłoszono, iż został wybrany rektorem Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie w kadencji 2016-2020. Jego talent aktorski został kilkakrotnie nagrodzony na festiwalach teatralnych, otrzymał również nagrody: im. Schillera (1988) i im. St. Wyspiańskiego (1988). W 2015 roku został odznaczony Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

W 2010 roku wyreżyserowany przez niego spektakl „Hipnoza” z Teatru Bajka w Warszawie otrzymał Złotego Miedziaka XII Polkowickich Dni Teatru w kategorii „Najlepszy spektakl”. W 2013 roku został zaś uhonorowany Złotym Miedziakiem XV Polkowickich Dni Teatru "Oblicz Teatru" w kategorii „Najlepszy aktor” za tytułową rolę w przedstawieniu "Trener życia" z Teatru Syrena w Warszawie.



fot. Paweł Matyka

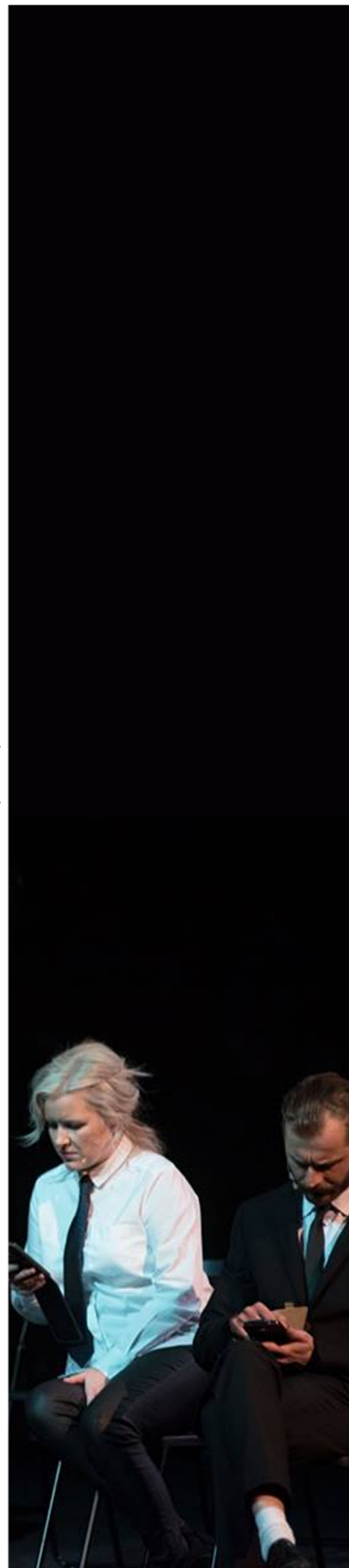
## Piotr Polk

Polski aktor teatralny, telewizyjny i filmowy, piosenkarz, urodzony 22 stycznia 1962 roku w Kaletach. Uczył się w technikum elektronicznym. Ukończył szkołę muzyczną, gdzie uczył się gry na akordeonie, fortepianie, perkusji i gitarze. Założył rockowy zespół „Boss”, z którym zagrał dwa koncerty.

W roku 1986 ukończył studia na wydziale aktorskim Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, pod opieką Jana Machulskiego. Dyplom odbierał razem z Wojciechem Malajkatem i Cezarym Pazurą. W latach 1986-87 występował w Teatrze Powszechnym w Łodzi, w latach 1987-92 w Teatrze Studio w Warszawie. Od 1997 roku współpracuje z Teatrem Syrena w Warszawie. W 1990 wyjechał do Francji, gdzie mieszkał przez kolejne trzy lata. Otrzymał propozycję gry na deskach paryskiego teatru.

Piotr Polk od początku swojej kariery udziela się wokalnie. Na przełomie lat 80. i 90. współpracował z Agnieszką Osiecką, biorąc udział w kilkunastu odcinkach telewizyjnego programu „Sentymenty”. Brał udział we wrocławskim Festiwalu Piosenki Aktorskiej, śpiewał w kabarecie Jana Pietrzaka. W 2008 nagrał debiutancki album studyjny, zatytułowany „Polk in Love”, który został wydany w Polsce oraz w Wielkiej Brytanii. Na dużym ekranie debiutował w 1985 roku w filmie „Żuraw i czapla”. Można było go oglądać również w takich filmach jak „Panny i wdowy”, „Kanclerz”, „Sztuka kochania”, „Dama kameliowa”, „Pułkownik Kwiatkowski” i serialach: „Samo życie”, „Codzienna 2 m3”, „Kopciuszek”, „Plebania” czy „Marzenia do spełnienia”. Wziął udział w drugiej edycji programu telewizji Polsat „Jak oni śpiewają”. Zajął drugie miejsce w finale. Jesienią 2018 uczestniczył w pierwszej edycji programu Polsatu „Lepiej późno niż wcale”.

fot. Imperial - cinepix



fot. Wojciech Medyński

## Już za nami...

Tuż przed spektaklem udało nam się porozmawiać z reżyserem spektaklu „Z piekła do piekła” i dyrektorem Teatru Polskiego ze Szczecina, Panem Adamem Opatowiczem. Poniżej przedstawiamy Państwu fragment tej fascynującej rozmowy. Więcej już niedługo opublikujemy na naszej stronie!

**Co Pan, jako reżyser, chciałby przekazać dzisiaj przez spektakl „Z piekła do piekła” polkowińskiej publiczności?**

Chciałbym, żeby to przedstawienie, mówiące, w pewnym oczywiście skrócie, o ostatniej historii, ostatnich kilkunastu latach naszej Ojczyzny, miało też pewien wydźwięk, taką refleksję dotyczącą dzisiejszej rzeczywistości. Żeby te pytania, które pojawiają się u widzów, spowodowały refleksję nad tym, co przyjdzie, co my zostawimy przyszłym pokoleniom – jaki rodzaj rzeczywistości, jaką Polskę, jakich ludzi, Polaków, jaką młodzież. To są bardzo ważne rzeczy. Jesteśmy cały czas pokoleniami w drodze. Nadchodzą następni i jeżeli istnieje Ojczyzna, jeżeli istnieje kraj, społeczność, to muszą mieć jakieś podwaliny, na czymś musi się to wszystko opierać, czegoś się trzymać – jakichś prawd, ważnych fundamentów. Dlatego chciałbym, żeby to przedstawienie dotyczyło nas dzisiaj i pozwalało odpowiedzieć jak mądrze patrzeć w przyszłość i zastanowić się nad tym, jacy powinniśmy być my, ludzie po prostu, co chyba to jest najważniejsze. Oczywiście wiemy, że świat, który nas otacza, jest ważny, politycy są ważni, artyści też, wiele grup społecznych jest ważnych, ale tak naprawdę wobec tego wszystkiego staje człowiek, taki zwyczajny, normalny człowiek. Dobrze by było, żeby coś wiedział, coś czuł naprawdę, żeby patriotyzm nie był wyświechtanym słowem, by żyć głębiej, nie tylko powierzchownie, nie sprowadzać naszego życia do egzystencji przysłowiowych „zjada-czy chleba”.



Że istnieją wartości, które nas łączą. W jaki sposób i co my temu dajemy, co my dajemy polskiej kulturze, co dajemy polskiej religii, w której się wychowujemy, co objawi nam historię, w ogóle jakimi jesteśmy ludźmi, na jakim poziomie chcemy użyć pewnych wartości, czy zadowala nas tylko konsumpcja czy istnieje coś jeszcze, coś więcej? Jestem głęboko przekonany, że Jacek Kaczmarski tak właśnie tę rzeczywistość odczuwał, więc był gorzki trochę w swoich rozważaniach o Polsce i bardzo też ironiczny. Był dojmujący, czasami bolesny dotkliwie, ale tak trzeba. Jeżeli coś jest w nas niedobrego, to po to są artyści, żeby mówić: „Stuchaj, pomyśl o tym!”. Będzie to na nas oddziaływało poprzez wzruszenie albo mocne stawianie pewnych spraw. To jest twórca bezkompromisowy, a na ile udało nam się być bezkompromisowymi z tymi piosenkami, to tylko publiczność to odbiera. Musimy pamiętać, że publiczność jest różna, więc trzeba być bardzo subtelnym i delikatnym, ale nie za cenę, powiedziałbym „podlizywania się”. Nie wolno tego robić, bo to obraża publiczność i nas samych deprecjonuje.

